

# Zdzisława Sośnicka, Magiczny kraj, magiczny l

W p&#322;uca we&#378; powietrza &#322;yk

Asfalt, benzyna i kurz

Pachnie tak, jak dawne dni

I zn&#322;ow mnie niesie rower

Rower ze sn&#322;ow

Na mej ulicy sn&#322;ow

S&#322;ycha&#263; gitary brz&#281;k

To gra ulicy kr&#322;l, pi&#281;kny jak

M&#322;ody lew

Magiczny kraj, magiczny l&#261;d

On na dnie serca &#347;pi, obudz&#281; go, chcesz

Magiczny kraj, magiczny l&#261;d

Pe&#322;en tajemnic po brzeg

Magiczny kraj, magiczny l&#261;d

Podw&#322;oko pi&#281;&#263; na pi&#281;&#263; i trzepak, i my

Magiczny kraj, magiczny l&#261;d

Wielka ucieczka od dzi&#347;

Wybra&#322; mnie On, w&#322;a&#347;nie On

Gra&#322; tak, &#380;e ta&#324;czy&#322; mi puls

&#321;awka i ten pierwszy lot

Jak gdyby nagle t&#281;cza

Spad&#322;a spod chmur

Na mej ulicy sn&#322;ow

S&#322;ycha&#263; daleki &#347;piew

To gitarowy kr&#322;l dla mnie gra

Dla mnie jest

Magiczny kraj, magiczny l&#261;d

On na dnie serca &#347;pi, obudz&#281; go, chcesz

Magiczny kraj, magiczny l&#261;d

Pe&#322;en tajemnic po brzeg

Magiczny kraj, magiczny l&#261;d

Podw&#322;oko pi&#281;&#263; na pi&#281;&#263; i trzepak, i my

Magiczny kraj, magiczny l&#261;d

Wielka ucieczka od dzi&#347;